

Jacek Romanowski
Akademia Sztuk Teatralnych
im. Stanisława Wyspiańskiego
w Krakowie

Recenzja pracy doktorskiej

p. mgr. Roberta Zawadzkiego p. t. „Niezapomniane przemowy. Aktor w erze kreacji sieciowej” oraz jego dorobku artystycznego.

„Widywałem go na najrozmaitszych scenach Polski od Lublina po Koszalin, (...) a w jeszcze większym rozrzucie na... widowniach. To aktor włączący się za teatrem, który uważa za żywy i ważny, walczący nie tyle o zawodową stabilizację, co o uczestnictwo w wydarzeniach, które go jak się mówi, kręcą”. („Subiektywny spis aktorów teatralnych Jacka Sieradzkiego” e-teatr 10. IX 2010) Przywołałem opinię ważnego krytyka teatralnego, bo trafnie i syntetycznie określa sylwetkę artysty – doktoranta. Jacek Sieradzki nazywa go metaforycznie „... *jednym z wędrownych ptaków, tak pięknie kolorowych w aktorskiej ptaszarni.*” (e-teatr j. w.) Robert Zawadzki zaczął tę wędrówkę od podjęcia studiów w krakowskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Ludwika Solskiego (obecnie Akademia Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego) na Wydziale Aktorskim we Wrocławiu. Jego dyplomowe role to: Rotmistrz w „Damach i huzarach” Aleksandra Fredry w reż. Eugeniusza Korina oraz Dziadek w „Uroczystości” Mogensa Rukova i Thomasa Vinterberga w reż. Krzysztofa Dracza. Przedstawienie to zdobyło „Nagrodę zespołową dla najlepszego spektaklu dyplomowego na XXII Festiwalu Szkół Teatralnych” w Łodzi. Doktorant ukończył studia w roku 2005 i uzyskał tytuł zawodowy magistra sztuki. Kontynuując proces swej edukacji, rozpoczął studia Menedżerskie dla Twórców Artystów i Animatorów Kultury na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, które skończył z wyróżnieniem w 2014 r. Trzy lata później rozpoczął studia doktoranckie w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Ma ukończone (w 2022 r.) studia na Wydziale Reżyserii Filmowej w Gdyńskiej Szkole Filmowej. W latach 2015/2017 był asystentem wolontariuszem prof. Krzysztofa Dracza na Wydziale Aktorskim PWST we Wrocławiu. Od października 2017 r. wspólnie z reżyserem Marcinem Wierchowskim prowadzi

przedmiot „Filmowanie aktora” dla wydziałów: Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej, Sztuki Operatorskiej i Aktorskiego PWSFTviT w Łodzi. Jest również asystentem na wrocławskim Wydziale Aktorskim AST w Krakowie. Dwukrotnie przyznawano mu stypendia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i tyleż razy otrzymywał Stypendia Doktoranckie PWSFTviT w Łodzi. Zdobył kilka nagród na festiwalach teatralnych, z których najważniejsza to Fringe First - nagroda na międzynarodowym festiwalu teatralnym w Edynburgu dla spektaklu „Quietly” Owena McCaffertiego w reż. Jimmy Fay’a. Spektakl miał premierę na deskach Irlandzkiego Teatru Narodowego w Dublinie, a potem był prezentowany w Belfaście, Londynie, Edynburgu i Nowym Jorku. Robert Zawadzki grał oczywiście w języku angielskim, załączone recenzje mówią o powodzeniu sztuki, a także podkreślają świetną grę aktorów. Interesujący wydał mi się wywiad, który przeprowadziła z doktorantem nowojorska dziennikarka, pisząca o teatrze, Sarah Katz.

Pisemna praca Roberta Zawadzkiego składa się z czterech rozdziałów i utrzymana jest w bardzo osobistym tonie. W wielu fragmentach ma charakter zwierzeń aktora, który świadomie wybrał w zawodowym życiu trudną drogę – jak sam ją nazywa – freelancera, czyli artysty nie związanego etatowo z żadną instytucją. Poszedł drogą wymagającą sporej odwagi, którą uważa za jedną z dwóch podstawowych cech, które jego zdaniem, powinien posiadać współczesny aktor: odwaga i elastyczność. Do tych dwóch wyżej wymienionych cech, o których wspomina doktorant dodałbym samodzielność i kreatywność. Omawiana tu pisemna praca Roberta Zawadzkiego daje wyczerpujące świadectwo, posiadania przez niego tych przymiotów. W każdej podejmowanej przez siebie aktywności twórczej szuka bardzo osobistej motywacji. *„Uważam, że dobrze jest, jeśli w twórczości występuje korelacja z problemami otaczającej rzeczywistości i są one jej motorem napędowym.(...) Będąc twórcami mamy szansę zajmowania stanowiska, reagowania, czy wreszcie obrony za pomocą swojej pracy, fundamentalnych humanistycznych wartości oraz godności i praw człowieka. W tym kontekście traktuję rolę artysty jako służebną wobec społeczeństwa.”*(str. 16 pracy) Ważna to deklaracja, zwłaszcza, że mam wrażenie, iż dzisiejszy teatr często o tej służebności zapomina. W roku 2020, w czasie pandemii-covid 19, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wystąpiło ze stypendialną ofertą dla artystów chcących realizować swoje projekty w ramach programu „Kultura w sieci”. Doktorant postanowił zgłosić swój projekt zatytułowany „Niezapomniane przemowy”. Od dłuższego już czasu nosił się z zamiarem zrealizowania w teatrze „wielkich mów w historii świata” a bezpośrednią inspiracją były dwie książki: Shauna Ushera „Przemowy niezapomniane. Słowa,

które zmieniły bieg historii” i czterotomowa antologia „Wielkie mowy historii”. Na stronie 12 swej pracy doktorant stwierdza: „Przemówienia mają potężną siłę. Mogą wywołać wojny lub je skończyć. Mogą jednoczyć ludzi w czasie kryzysu, podtrzymywać na duchu, dawać nadzieję. Dobra przemowa (...) może być impulsem zmian, wpłynąć na bieg historii. (...) Chciałem, aby zrealizowany przeze mnie projekt artystyczny, będący jednocześnie elementem pracy doktorskiej, był także w pewnym sensie moim manifestem, wyrazem niezgody na kreowaną przez politykę rzeczywistość oraz jasnym stanowiskiem wobec tematów, które są częścią współczesnej debaty publicznej.” (str. 16 pracy) Wybrał dziewięć mów, które według niego, dotyczyły najistotniejszych problemów współczesnego świata. W najobszerniejszym, trzecim rozdziale dysertacji, zamieszczona jest szczegółowa motywacja, dogłębna analiza kontekstów historycznych i społecznych poszczególnych przemów, poparta obszernymi ich fragmentami. Wybrane teksty świadczą o rozległych zainteresowaniach doktoranta, jego wrażliwości; temperamentie społecznika, sprzeciwiającego się nietolerancji, dyskryminacji, egoizmowi władzy, cenzurze, czy jakimkolwiek zniewoleniu i ograniczeniu swobody wypowiedzi. Oto nazwiska mówców: Shirin Neshat(Iran), Robert F. Kennedy(USA), Maurice Williamson (Nowa Zelandia), John Hume(Irlandia Północna), Lech Wałęsa(Polska), Benjamin Franklin(USA), Enda Kenny(Irlandia), Aleksander Kwaśniewski(Polska), Dalajlama XIV(Tybet). Ten wybór i wyłożone przez aktora osobiste motywacje są jasną deklaracją światopoglądową zaangażowanego, dojrzałego obywatela i artysty. Opis technik rejestracji tych dziewięciu monologów może być cennym instruktażem dla aktorów i pedagogów, którzy mimo mijającej pandemii covidowej, chcą lub będą musieli prowadzić zajęcia on line i nagrywać prace egzaminacyjne. Warto podkreślić pomysłowość i inwencję jaką prezentuje doktorant, opisując sposoby nagrywania tych monologów. Był równocześnie aktorem, operatorem i dźwiękowcem. Z pewnością jego doświadczenia filmowe jak i studia w gdyńskiej Szkole Filmowej bardzo były w tej pracy pomocne. Nagrane przez niego , „domowymi” sposobami przemówienia, są bardzo dobrze prezentowane, brzmią wiarygodnie. Aktor z wyczuciem zachowuje proporcję, między prezentowaniem sensu tekstu a interpretacją aktorską, nie forsuje w nich nadmiernej ekspresji. Równocześnie stara się szukać różnic między nimi, ale osiąga to głównie przez różnicowanie tempa mówienia, barwy głosu. Dyskretnie rysuje charaktery mówców, ale pozostaje konsekwentnie wierny zamierzeniu, by nie były to popisy aktorskie. Środki wyrazu dostosowane są do wymogów kamery filmowej, nie wychodzi ze swojej emocjonalnością przed sam tekst, który podawany jest naturalnie i precyzyjnie. Dla mnie najciekawsze jest wystąpienie Lecha Wałęsy po podpisaniu Porozumień Sierpniowych. Aktor poszedł tu najdalej w pewną charakterystyczność tej

postaci, ale stosując szlachetne, powściągliwe środki, oddając ów specyficzny „zaśpiew” robotniczego trybuna.

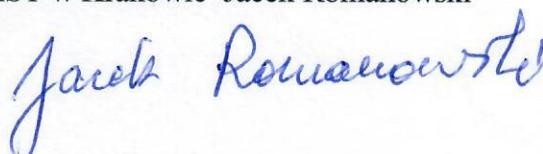
Z ciekawością przeczytałem czwarty rozdział pracy, zatytułowany „Praca pedagogiczna w czasie pandemii”. Porównywałem własne doświadczenia pedagogiczne tego trudnego pandemicznego czasu. Stan zawieszenia zajęć stacjonarnych trwał blisko dwa lata. Każda uczelnia artystyczna, w zależności od swojej specyfiki, próbowała stosować własne strategie. Początkowo części pedagogów wydawało się, że w tej sytuacji najuczciwsze będzie zawieszenie zajęć. Ale z większymi lub mniejszymi oporami przystąpiliśmy do zajęć w formule on line. Podobnie jak autor pracy uważam, że nie był to czas stracony, wyzwolił dużo inicjatywy i pomysłowości tak u studentów jak i pedagogów. Wnioski doktoranta wynikające z jego doświadczeń tego czasu, zawierają wiele cennych praktycznych rad do zastosowania w przyszłości. Autor zamieszcza w czwartej części pracy dwa ciekawe wywiady dotyczące nauki on line. Jeden to rozmowa doktoranta ze studentem wrocławskiego wydziału aktorskiego, a drugi z profesorem Krzysztofem Draczem, pedagogiem tej Uczelni.

Dorobek artystyczny doktoranta jest niezwykle okazały. Grał na wielu scenach nie tylko polskich i nie tylko po polsku – grał w języku angielskim i niemieckim. O zagranicznych wjazdach Roberta Zawadzkiego wspominałem na początku tej recenzji. W kraju można było go oglądać w Teatrze Studio i Teatrze na Woli w Warszawie, Występował w kilku sztukach w poznańskim Teatrze Biuro Podróży i Trzecim Teatrze. Podziwiała go publiczność na scenie Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy, Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu, w Teatrze Miejskim w Gliwicach, w Teatrze InVitro w Lublinie, w Teatrze Polskim w Bielsku Białej, w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie. Szczegółowy spis ról, w których wystąpił i reżyserów, z którymi pracował, załączona jest, wraz z pochlebnymi recenzjami do dokumentacji przewodu doktorskiego. Długa jest lista filmów i seriali, w których brał udział. To ponad 40 większych i mniejszych ról. Jego pasją jest też reżyseria teatralna i filmowa. W Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu wyreżyserował „Zabawy na podwórku” Edny Mazya i w Teatrze im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu „...nie czekajcie” Gianina Carbanari i Szymona Bogacza. W 2021 r. zrealizował 4 filmy krótkometrażowe według własnych scenariuszy: „Stróż”, „Krótki film o miłości w długim ujęciu”, „Szpagat” i „Dzień matki”

Nie budzi najmniejszych moich wątpliwości, że p. Robert Zawadzki posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i artystycznej. Jego praca doktorska

„Niezapomniane przemowy. Aktor w erze kreacji sieciowej” spełnia wymagania, określone w art. 187 Ustawy z dn. 18. VII 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 478 ze zm .) W pełni popieram starania doktoranta o uzyskanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne.

Prof. AST w Krakowie Jacek Romanowski



Kraków 4 XII 2022